

Sygn. akt I C 494/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: protokolant sądowy A. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **M. K. (1) i A. K. (2)**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz:

- pozwanego kwotę 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu zastępstwa procesowego,
- pozwanej kwotę 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu zastępstwa procesowego.

Sygn. akt. I C 494/16

UZASADNIENIE

W dniu 13 kwietnia 2016 r. **powód (...) S.A. z siedzibą w W.** złożył pozew w postępowaniu nakazowym, w którym to domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. K. (1) i A. K. (2) na swoją rzecz kwoty 494.818,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. oraz 8% od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., jak również z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także kwoty 30.458,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że łączyła go najpierw z pozwanym, a następnie po przystąpieniu do długu również z pozwaną umowa kredytu hipotecznego. Na mocy tej umowy udzielił on pozwanemu kredytu indeksowanego kursem (...), którego kwota została pobrana i wspólnie wydatkowana przez pozwanych. Pozwani nie wywiązali się z ciążących na nich zobowiązaniach terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. W związku z tym wypowiedział on umowę, stawiając całą należność w stan natychmiastowej wymagalności. Do dnia wniesienia pozwu mimo stosownych wezwań do dobrowolnego spełnienia świadczenia, nie zostało ono uregulowane. (k. 3-4v)

Sąd uwzględnił powództwo w całości zgodnie z treścią pozwu i w dniu 23 maja 2016 r. wydał pod sygn. akt (...) **nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym**. (k. 43-43v)

Z uwagi na niemożność doręczenia w/w orzeczenia pozwanemu zarządzeniem z dnia 11 lipca 2016 r. określono pełnomocnikowi powoda 14 dniowy termin do wskazania miejsca pobytu **pozwanego M. K. (1)**, pod rygorem uchylenia nakazu zapłaty (k. 59). Z uwagi na nie wykonanie zarządzenia postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2016 r. na podstawie art. 492¹ § 1 k.p.c. Sąd częściowo uchylił nakaz zapłaty, tj., co do tego pozwanego i w tym zakresie przekazał sprawę do postępowania zwykłego, która to sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt (...) (k. 66). Kolejno zarządzeniami z dnia 5 sierpnia 2016 r. i z dnia 14 września 2016 r. określono pełnomocnikowi powoda odpowiednio - 14-sto i 7-mio dniowy termin do wskazania miejsca pobytu pozwanego, pod rygorem zawieszenia postępowania, co do tego pozwanego (k. 66v, 76v). W związku z niewywiązaniem się z nałożonego obowiązku postanowieniem z dnia 14 października 2016 r. na mocy art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. zwieszono postępowanie w sprawie wobec M. K. (2) (k. 79). Na wniosek pełnomocnika powoda (k. 87) zarządzeniem z dnia 16 marca 2017 r. (zmienionego zarządzeniem z dnia 24 marca 2017 r.) ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie pracownika tut. Sądu - A. B. (k. 97, 100).

W odpowiedzi na pozew kurator procesowy nieznanego z miejsca pobytu pozwanego M. K. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości, nieobciążanie pozwanego kosztami procesu oraz przyznanie jej wynagrodzenia.

W pierwszej kolejności wskazała, że pomimo podjętych działań nie udało się jej ustalić miejsca pobytu pozwanego. Nawiązała natomiast kontakt z adwokatem P. S., który był pełnomocnikiem pozwanego w szeregu postępowań sądowych. Pełnomocnik ten poinformował ją, że będzie reprezentował również pozwanego w niniejszej sprawie oraz, że prześle zgłoszenie do sprawy wraz z pełnomocnictwem bezpośrednio do Sądu. Nie podał natomiast miejsca zamieszkania i adresu pozwanego, mimo jej prośby o to. Chcąc, zatem należycie chronić prawa nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w niniejszym procesie, odnosząc się do twierdzeń pozwu kurator z ostrożności procesowej wniosła jak wyżej. (k. 117-118v)

W dniu 25 kwietnia 2017 r. adwokat P. S. zgłosił swój udział w postępowaniu, jako pełnomocnik pozwanego M. K. (2). Ponadto wskazał jego adres zamieszkania (k. 114, 186). W związku z formalnym zgłoszeniem się do sprawy pełnomocnika pozwanego, który dotychczas był nieznaną z miejsca pobytu kurator wniosła o zwolnienie jej od udziału w sprawie oraz przyznanie jej wynagrodzenia (k. 193). Sąd przychylił się ku powyższemu w całości i w dniu 21 czerwca 2017 r. wydał w tym przedmiocie postanowienie (k. 202-202v).

Kolejno postanowieniem z dnia 5 lipca 2017 r. Sąd podjął – uprzednio zawieszono postępowanie w sprawie wobec pozwanego. (k. 220)

Pełnomocnik pozwanego M. K. (2) w odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych wniosł o oddalenie powództwa o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W ich uzasadnieniach podniósł zarzut wypełnienia treści umowy kredytu niedozwolonymi postanowieniami umownymi w zakresie ustalania dowolnego kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, a co się z tym wiąże naliczanie przez powoda spreadu w niemożliwej do ustalenia przez kredytobiorcę wysokości. Podniósł również zarzut nieważności postanowienia w zakresie objęcia kredytobiorców ubezpieczeniem niskiego wkładu, a co się z tym wiąże nienależnie pobranie przez bank świadczenia na poczet kosztów tego ubezpieczenia. Ponadto zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, w tym brak zadłużenia po stronie pozwanego w wysokości uprawniającej powodowy bank do tej czynności. Na koniec podniósł zarzut przedawnienia, co do należności ubocznych oraz niewykazania przez powoda wysokości zadłużenia. Wskazał także nie wzięcie pod uwagę przez powoda przy jego wyliczeniu jego częściowej spłaty przez ubezpieczyciela. (k. 186-190, 229-233, 328, 515-517)

W dniu 20 lipca 2016 r. nakaz zapłaty z 23 maja 2016 r. stał się prawomocny w stosunku do pozwanej A. K. (2) (k. 69). W piśmie z dnia 10 lipca 2017 r. pozwana reprezentowana przez radcę prawnego E. S. wskazała, że w chwili doręczenia jej nakazu zapłaty nie była obecna w kraju pod adresem wskazanym w pozwie, na którą to okoliczność przedstawiła szereg dokumentów świadczących wówczas o jej stałym pobycie w Wielkiej Brytanii (k. 262-270). Wobec powyższego Sąd w dniu 13 września 2017 r. wydał postanowienie, w którym na podstawie art. 492¹ § 1 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 23 maja 2016 r., co do pozwanej i w tym zakresie sprawę przekazał do postępowania zwykłego, również pod sygn. akt (...). (k. 320). Ponadto w treści wskazanego wyżej pisma pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniesione przez nią zarzuty w tym piśmie jak i dalszych pismach procesowych były tożsame z zarzutami pozwanego (k. 262-270, 328, 515-517).

Pełnomocnik powoda ustosunkowując się do twierdzeń pozwanych w swoich pismach procesowych wskazał, że postanowienia umowy nie mają charakteru abuzywnego. Ponadto podkreślił, że zgodnie z treścią umowy był uprawniony do jej wypowiedzenia w przypadku braku spłaty przez kredytobiorców nawet części raty kapitałowo-odsetkowej. Dalej wskazał, iż pismami z dnia 11 listopada 2011 r. wezwał pozwanych do uregulowania zaległych należności w terminie 7 dni od dni otrzymania wezwań, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Wobec nieuregulowania przez pozwanych zaległości w terminie 7 dni od doręczenia wezwań, po upływie tego terminu zaczął bieg 30 dniowy termin wypowiedzenia. Jego zdaniem, zatem wypowiedzenie było skuteczne. Z ostrożności procesowej dodał, że wypowiedzenie umowy nastąpiło najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanym odpisu pozwu. (k. 153-154, 209-211, 330-334, 543-545)

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. (1) w 2008 r. pozostawał w związku z A. K. (2). W tym okresie narzeczeni planowali ślub oraz zakup mieszkania. Chcąc zrealizować powyższe M. K. (2) zaczął poszukiwać banku, z którym mógłby zawrzeć umowę kredytu bez wkładu własnego na zakup tej nieruchomości. Porównując kilka ofert różnych instytucji finansowych, zdecydował się na wybór oferty kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w (...) Banku S.A. z siedzibą w W. z pełną świadomością ryzyka z tym produktem z uwagi na to, że była to oferta najkorzystniejsza.

(dowód: zeznania pozwanego – k. 373-374, zeznania pozwanej – k. 402-403v)

W dniu 19 maja 2008 r. pozwany zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego o nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, kwota kredytu miała wynieść 374.000 zł, a zgodnie z ust. 3 miał być on waloryzowany we frankach szwajcarskich. Wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie na koniec dnia 25 kwietnia 2008 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z siedzibą w W. wynosi 180.154,14 CHF. W umowie zawarto jednak zastrzeżenie, że wartość kredytu w dniu uruchomienia może być inna niż podana powyżej. W § 9 ust. 1 i 2 umowy wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość stopy procentowej ustalona została, jako stawka kwoty bazowej L. 3M w dniu wydania decyzji kredytowej, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 0,90%. Zgodnie z § 10 ust. 1 kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, który stanowiła integralną część umowy. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (ust. 5). Niespłacenie w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po okresie wypowiedzenia wiarygodności banku z tytułu umowy miały być traktowane, jako zadłużenie przeterminowane, a rata kapitału lub w przypadku wypowiedzenia umowy kwota kapitału, jako kapitał przeterminowany. Od kapitału przeterminowanego bank miał

prawo naliczać odsetki w wysokości określonej w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych, których wysokość wyznaczana była, jako suma oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 z zastrzeżeniem § 9 umowy i marży banku. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu zawarcia umowy ustalone było w wysokości określonej w § 1 ust 9 (§15 ust. 1 i 2). Zabezpieczeniem zapłaty kredytu była ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 561.000 zł oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w Towarzystwie (...) S.A. (§ 3 ust. 1 i 2). Umowa przewidywała również, że w wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, a w szczególności w przypadku, gdy w terminie określonym w umowie kredytobiorca nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej bądź też w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych prowizji, opłat i innych należności bank będzie uprawniony do działań upominawczych z wypowiedzeniem umowy włącznie (§ 14 ust 1 umowy). Strony ustaliły, że okres wypowiedzenia wynosić będzie 30 dni i miał być liczony do dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy. Przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia miało uważać się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy (§ 14 ust. 3 umowy). Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy miały stawać się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust 4 umowy).

(dowód: umowa kredytu – k. 6-14, aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 15-16, regulamin udzielania kredytów i pożyczek – k. 171-179, historia transakcji na rachunku kredytowym – k. 156-163, odtworzony harmonogram spłaty kredytu – k. 164-164v, elektroniczne zastawienie operacji – k. 165-170, zeznania pozwanego – k. 374)

Po zawarciu wskazanej umowy pozwani wzięli ślub. A. K. (2) chcą także wziąć odpowiedzialność za spłatę kredytu na mocy umowy z dnia 4 grudnia 2009 r. zawartej z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. przystąpiła do długu i zobowiązała się go spłacać solidarnie z kredytobiorcą na warunkach i terminach wskazanych w umowie.

(dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 17-18, umowa przystąpienia do długu – k. 19-21)

W 2011 r. pojawiły się problemy w regularnych płatnościach za kredyt przez pozwanych. Powodem tego była ciężka choroba ich córki, co wiązało się z koniecznością rezygnacji pozwanej z pracy i pozostanie jej w domu w celu opieki nad dzieckiem. Ponadto prowadzona przez pozwanego działalność gospodarcza zamiast zysków zaczęła przynosić straty. Trudny okres w życiu pozwanych zbiegł się dodatkowo ze wzrostem kursu (...), a co z tym idzie wzrosłem spłacanej przez nich raty z ok. 1.500 zł do ok. 2.000 zł miesięcznie. O swojej trudnej sytuacji pozwani poinformowali powoda, jednakże ten zgodził się jedynie na 2 miesiące przerwy w płatności rat. W celu poprawy swojej sytuacji finansowej pozwany zdecydował się na wyjazd do pracy do Wielkiej Brytanii. Niedługo po nim dołączyła do niego żona wraz z córką.

(dowód: zeznania pozwanego – k. 373-374, zeznania pozwanej – k. 402-403v)

W dniu 20 października 2011 r. powód skierował do każdego z pozwanych wezwania do zapłaty łącznej kwoty 1.200,75 CHF, w tym kwoty 925,48 (...) tytułem kapitału oraz 275,27 zł tytułem odsetek od kapitału.

(dowód: wezwania do zapłaty – k. 546-547)

Zadłużenie pozwanych z tytułu zaciągniętego kredytu na dzień 11 listopada 2011 r., przy uwzględnieniu dokonanych wpłat i niedopłat, przy przeliczeniu franka szwajcarskiego wg. kursu sprzedaży NBP wynosiło 166.272,58 CHF, w tym: 165.470,96 CHF tytułem kapitału, 673,17 CHF tytułem kapitału wymagalnego, 128,26 CHF tytułem odsetek umownych, 0,19 CHF tytułem odsetek karnych. Po przeliczeniu na złote polskie tj. 599.861,58 zł, wg. kursu sprzedaży (...) wg. NBP w dniu 11 listopada 2011 r. w kwocie 3,6077 zł. Zatem na dzień 11 listopada 2011 r. pozwani pozostawali w opóźnieniu zapłaty kwoty 673,17 CHF, w tym 89,75 CHF tytułem części raty za październik 2011 r. oraz 583,42 CHF tytułem raty za listopad 2011 r.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, wyceny przedsiębiorstw i analiz ekonomicznych C. K. – k. 449-494)

W dniu 11 listopada 2011 r. powód sporządził dwa tożsame pisma zatytułowane „ostateczne wezwanie do zapłaty” zaadresowane do pozwanych, w którym to wskazał, że wzywa do zapłaty kwoty 1.731,67 CHF w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Dalej w piśmie tym wskazał, że w przypadku braku spłaty w tym terminie, pismo to jego adresat ma traktować, jako wypowiedzenie umowy. Ponadto podał, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od następnego dnia po upływie w/w 7 dniowego terminu oraz, że całkowita kwota zobowiązania na dzień sporządzenia tego wezwania wynosi łącznie 170.328,13 CHF.

(dowód: pismo zatytułowane „ostateczne wezwanie do zapłaty” – k. 155, 236)

Decyzją z dnia 6 marca 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło (...) Bankowi S.A. z siedzibą w W. kwotę 85.369,07 zł tytułem odszkodowania w związku z niespłacaniem przez kredytobiorców należności banku z tytułu zawartej umowy kredytu.

(dowód: formularz zgłoszenia szkody – k. 239-240, decyzja o przyznaniu odszkodowania – k. 241-242, potwierdzenie przelewu – k. 243, pismo banku do ubezpieczyciela z dnia 20 marca 2013 r. – k. 244, decyzja o przyznaniu odszkodowania – k. 245-246, polecenie wypłaty odszkodowania – k. 247, potwierdzenie przelewu – k. 248, oświadczenie – k. 249, pismo banku skierowane do ubezpieczyciela – k. 346)

Pismami z dnia 19 kwietnia 2013 r. powód wystosował do pozwanych wezwanie do zapłaty, w których wskazał, że w związku z wypowiedzeniem zobowiązani są oni do zapłaty na jego rzecz kwoty 144.846,83 CHF. Zakreślił im jednocześnie 7 dniowy termin zapłaty licząc od dnia doręczenia wezwań. Pisma te nie zostały odebrane przez adresatów.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania skierowane do pozwanego – k. 22-24, przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania skierowane do pozwanej – k. 25-27)

W dniu 5 listopada 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), z którego wynika, że wysokość zobowiązania M. K. (1) i A. K. (2) na dzień 5 listopada 2013 r. wobec niego wynosiła łącznie 525.277,10 zł, w tym 494.818,44 zł tytułem niespłaconego kapitału oraz 30.458,66 zł tytułem odsetek umownych.

(dowód: wyciąg z ksiąg bankowych – k. 5)

W dniu 25 listopada 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zmienił firmę na (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne, a nadto odpis z KRS - k.31-38v)

Zadłużenie pozwanych z tytułu zaciągniętego kredytu na dzień 16 kwietnia 2016 r. (to jest dzień sporządzenia pozwu) przy uwzględnieniu dokonanych wpłat i niedopłat oraz sumy przekazane przez ubezpieczyciela, przy przeliczeniu franka szwajcarskiego wg. kursu sprzedaży NBP wynosiło 614.251,09 zł, w tym 504.437,37 zł kapitał i 109.813,72 zł odsetki.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, wyceny przedsiębiorstw i analiz ekonomicznych C. K. – k. 449-494)

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo należało oddalić w całości z uwagi na jego przedwczesność.

Strony niniejszego procesu łączyła umowa kredytu indeksowanego we frankach szwajcarskich. Fakt jej zawarcia przez pozwanego, a następnie związanie nią również przez pozwaną, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy, czynności ją poprzedzających oraz dokonywanych przez pozwanych spłatach rat oparł się na dokumentach złożonych głównie przez stronę powodową, a mianowicie na umowie kredytu, aneksach do umowy, umowie przystąpienia do długu oraz dokumentach stanowiących załączniki do tych umów, jak również zeznaniach pozwanych M. K. (1) i A. K. (2). Sporne, były natomiast między stronami jej określone postanowienie oraz inne okoliczności.

kontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, jako kredytu waloryzowanego, który ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach. Następnie zaś do pozostałych zarzutów pozwanych

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta przez strony w dniu 19 maja 2008 r. umowa kredytu – jak wskazano wyżej – jest umową kredytu indeksowanego. W wykonaniu umowy bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty, w tym wypadku wg. kursu kupna walut - (...) określonych w Tabeli Kursów (§ 1 ust. 3A) – obowiązującego w dniu uruchomienia środków, o czym szerzej niżej.

Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. Raty płatne są w złotych polskich, przy czym rozliczenie każdej wpłaty następowało po kursie sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, określonych w Tabeli Kursów (§ 10 ust. 5), - obowiązującego w dniu spłaty, o czym również szerzej niżej.

Pojęcie kredytu indeksowanego nie jest w prawie bankowym zdefiniowane. Próbę zdefiniowania tego, czym jest kredyt indeksowany podjął Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie(...)z powództwa Banku (...) S.A. z/s w G. wytoczoną przed Sądem Okręgowym w N. S.. W sprawie tej na podstawie art. 31 d ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2015, poz. 184, ze zm.). Uznał on, bowiem, że kredyt indeksowany (waloryzowany) jest rodzajem kredytu, w którym wskazana w umowie kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. W dniu wypłaty kredytu lub jego transzy saldo zadłużenia przeliczane jest natomiast na walutę obcą i pozostają w niej wyrażone przez cały okres kredytowania. Dalsze przeliczanie dokonywane jest w odniesieniu do poszczególnych rat kredytu z waluty obcej na złotówki (stanowiska Prezesa UOKiK dostępne na stronie internetowej UOKiK).

Rzecznik (...) w raporcie dotyczący analizy prawnej wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami wyróżnia kilka kategorii kredytów. Przy czym wyjaśnia, że nie są to definicje legalne, a definicje wypracowane w praktyce obrotu gospodarczego. W raporcie tym kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej jest rozumiany, jako kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jego część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest, zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej dzień spłaty) (raport dostępny na stronie Rzecznika (...)).

Oczywiście, pogląd Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów został wydany w konkretnej sprawie i to na wniosek strony postępowania. Dlatego też ocena prawna przedstawiona w tym poglądzie nie może stanowić odniesienia dla innych spraw. Podobnie jak opinia Rzecznika (...). Niemniej jednak tak rozumiane pojęcie kredytu indeksowanego pojawia się w różnych orzeczeniach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (por. wyrok SR w Człuchowie z dnia 6 października 2016 r., I C 161/16, wyrok SN z dnia 6 grudnia 2005 r. I CK 324/05, wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 maja I ACA 16/15, wyrok SO w Olsztynie z dnia 25 stycznia 2019 r. I C 154/16) oraz w piśmiennictwie (np. D. J., Szacowanie nieruchomości, 2012).

Przenoszący powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że niniejsza umowa kredytu była umową, w której Bank wypłacił umówioną kwotę w złotych polskich, co wprost wynika z umowy (§ 5). Spłata kredytu następowała ratami płatnymi również w złotych polskich, przy czym rozliczenie każdej wpłaty następowała według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt (§ 10 ust. 5). Innymi słowy wypłata i spłata kredytu następowała w złotych polskich.

Powyższe powoływane postanowienia z umowy kredytu łączących strony to klauzule przewidujące ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wysokości należnych spłat w zależności od wysokości kursu waluty obcej - (...). Klauzule te nazwane są walutowymi klauzulami waloryzacyjnymi w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem - strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten stanowi przełamanie zasady nominalizmu, zgodnie, z którą spełnienie świadczenia pieniężnego następuje poprzez zapłacenie kwoty nominalnej (art. 358¹ § 1 k.c.). Klauzula waloryzacyjna prowadzi, bowiem do zmiany wysokości świadczenia określonej pierwotnie wraz ze zmianami wartości miernika. W praktyce obrotu miernikiem takim może być kurs waluty obcej (nie jest to, bowiem pieniądź w rozumieniu środka płatności, lecz miernik wartości), cena złota lub srebra, cena towaru czy na przykład wartość indeksu giełdowego czy indeks cen (wskaźnik inflacji), ceny innych dóbr, przeciętne wynagrodzenie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) E. Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, Jacek Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu, „Palestra” Nr 6 z 2016 r. s. 63). Należy, bowiem przyjąć, że strony mają swobodę w wyborze miernika wartości zgodnie z celem, jaki chcą osiągnąć w umowie, oczywiście w granicach swobody umów. W niniejszej sprawie w wyniku zastosowanego mechanizmu waloryzacji kredyt uzależniony był do od kursu franka szwajcarskiego. Powyższe było i jest prawnie dopuszczalne, na podstawie wyżej cytowanego art. 358¹ § 2 k.c., który obowiązuje w kodeksie cywilnym już od 1990 r., czyli wiele lat wcześniej zanim strony zawarły umowę przedmiotowego kredytu. Dlatego powiązanie wysokości kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z kursem (...) ale jedynie w tej sprawie samym kursem franka szwajcarskiego, nie zaś ustaleń dotyczących jego wysokości, o czym niżej – nie jest wyrazem złamania polskiego prawa.

Uznając dozwolony charakter walutowej klauzuli waloryzacyjnej w przedmiotowej umowie kredytu Sąd dalej był zobligowany do oceny postanowień umownych w zakresie ustalania wartości kursu franka szwajcarskiego, pod kątem niedozwolonych postanowień umownych. Stosownie, bowiem do art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie oczywiste było, że pozwani są konsumentami a powód przedsiębiorcą oraz, że umowa została zawarta w oparciu o stosowany przez powoda wzorzec, więc praktycznie wykluczona jest możliwość, że pozwani mieli wpływ na inne jej postanowienia niż te określające jej najbardziej podstawowe parametry (jak wybór waluty indeksacji, wysokość kredytu, okres kredytowania).

Przesłanka niedozwolonego charakteru postanowienia umowy zawarta w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. obejmuje wymaganie kumulatywnego zaistnienia „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będzie, więc postępowanie nieuczciwe, nierzetelne, niezgodne z akceptowanymi standardami. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14).

Oceniając postanowienia umowy pod kątem powyższych kryteriów, Sąd doszedł do przekonania, że charakter niedozwolony mają te postanowienia, które przewidywały przeliczanie kredytu oraz zadłużenia na franki szwajcarskie, odwołując się do kursu waluty ustalanego przez powodowy bank w tzw. (...). W tych, bowiem klauzulach powód przyznał sobie prawo do jednostronnego uregulowania wysokości kredytu poprzez jego przeliczenie w dniu jego wypłaty na podstawie kursu kupna (...) określonego w tej Tabeli, jak również dalsze regulowanie wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Przy czym jego prawo do ustalania kursu waluty w świetle treści umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Nie określono czytelno dla kredytobiorców mechanizmu ustalania kursu waluty. W ocenie Sądu sposób określenia wartości waluty zawarty w § 10 ust. 5 umowy nie umożliwiałby obiektywnego jej ustalenia w przypadku sporu, bo bank nie wskazał, w jaki sposób ustala się ten kurs. Wskazana w tym paragrafie tabela była sporządzana przez merytoryczną komórkę banku – a zatem organ bezpośrednio mu podległy. Niewątpliwie, zatem, umowa w tym zakresie dawała powodowi uprawnienie do kształtowania kursów walut w sposób całkowicie swobodny, odbiegający od warunków rynkowych (brak jakichkolwiek kryteriów, jakimi bank kierował się przy ustalaniu tych kursów). Nie nakładała na niego, bowiem żadnych ograniczeń w tym względzie. Dlatego też zdaniem Sądu klauzule te należy ocenić, jako nieuczciwe wykorzystanie słabszej pozycji kontraktowej pozwanych, a także, jako godzące w równowagę kontraktową stron. W ocenie Sądu przedmiotowe postanowienia umowne w istocie stanowiły dla powoda także potencjalne źródło dodatkowej korzyści, w zamian, za którą pozwani nie tylko nie otrzymywali jakiegoś ekwiwalentu, ale w ogóle żadnego świadczenia. Jego skutkiem była też całkowita nieprzewidywalność wysokości rat, a w konsekwencji kosztów kredytu. Stanowiło to rażące naruszenie interesów kredytobiorców. Natomiast, jeśli chodzi o samą umowę to była ona ważna i zgodna z prawem. Strony umówiły się na indeksację, wprowadzając zgodnie z zasadą swobody umów element waloryzacji. Było to prawnie dopuszczalne. Brak związania nie dotyczył, więc samej waluty, jako w pełni świadomie przyjętego wskaźnika indeksacji. Dopuszczalne było też stosownie do treści umowy stosowanie dla potrzeb przeliczenia kredytu uruchamianego i spłacanego kursów kupna i sprzedaży. Zatem w ocenie Sądu pozwani nie byli zobowiązani postanowieniami umowy odwołującymi się jedynie do zapisów dot. kursów waluty (...) określonych w Tabeli Kursów, ustalonej przez pracowników banku. W tym miejscu należy wskazać, że na mocy art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta. Oznaczało to, że należało te zapisy traktować tak, jakby nigdy nie istniały. Powstawało, więc zagadnienie konsekwencji braku tych postanowień dla bytu umowy i kształtu wynikającego z niej zobowiązania pozwanych. Postanowienia § 10 ust. 5 umowy miało natomiast generalnie podstawowe znaczenie dla możliwości jej wykonywania przez pozwanych. Zgodnie z umową, raty miały być spłacane przez kredytobiorców w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązujące na dzień spłaty z godziny 14:50. Pojawia się, więc pytanie czy bez tych klauzul umowa mogła być wykonywana w ówczesnym stanie prawnym?

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć twierdząco. Nie było na ów czas innych zobiektywizowanych kursów walut. W sytuacji sporu nikt nie odwoływał się chociażby do kursu kantorowego, bo ten nie był urzędowo ustalany. Jedynym zobiektywizowanym odpowiednikiem był kurs kupna i sprzedaży NBP.

Jak wskazywał to Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 maja 2015 r., dane postanowienie jest nieskuteczne jedynie w zakresie, w jakim dotyka je abuzywność, wówczas nie odbiera to danej umowie kredytu elementu treściowego polegającego na indeksacji. Nie jest, zatem w szczególności tak, że postanowienia o indeksacji ulegają usunięciu z treści stosunku kredytowego, a kredyt przekształca się w złotowy oprocentowany według stopy L. (sygn. akt (...)).

W wyroku z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie stwierdzenia, że doszło do zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego powódka nie byłaby nim związana. Nie mogłoby jednak dojść do wyeliminowania z umowy indeksacyjnej sum kredytu według franka szwajcarskiego. Nie stanowiłoby to także podstawy do zmiany prawnego charakteru umowy (sygn. akt (...)) Jak wskazał z kolei w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy, lukę powstałą w wyniku stwierdzenia abuzywności klauzul umownych, pomimo braku możliwości zastosowania dyspozycji wyłączonej z art. 385 § 2 k.c. stosownie do jego treści wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. Przepis ten wprowadzono w tym brzmieniu dopiero ustawą z 23 października 2008

r. (obowiązującego dopiero od 24 stycznia 2009 r.). Sąd Najwyższy wskazywał, że podstawą uzupełnienia umowy byłby art. 56 k.c. jako że należy kierować się zasadą interpretacji treści umowy zgodnie z zasadą in dubio contra proferentem (...). Jest to dyrektywa wykładni zgodnie, z którą „wątpliwości, co do znaczenia oświadczeń zawartych w dokumencie powinny być tłumaczone na niekorzyść jego autora. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających usunąć się w drodze wykładni, powinna, bowiem ponieść strona, która zredagowała umowę.” Reguła ta słusznie przenosi ryzyko opacznego zrozumienia klauzul zaproponowanych niejasno czy wręcz abuzywnie na stronę, która je zredagowała. Stanowisko to jest niejako kontynuacją wcześniejszej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w tym zakresie (patrz: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 10/14).

W tym miejscu należy jednocześnie wskazać, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L 95, s. 29 i n.) nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił nieuczciwy warunek dotyczący tzw. spreadu walutowego poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., pkt 80 i n., wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., pkt 82-84; por. też wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach U. B. i C., pkt 33). Możliwość taka została powiązana z sytuacją, w której pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta. Kierując się racjami leżącymi u podstaw orzecznictwa Trybunału w tego typu sprawach, należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Może to nastąpić np. przez odwołanie się do woli stron wyrażonej w innych postanowieniach umowy albo przez zastosowanie w drodze analogii przepisu prawa (por. wskazywany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 grudnia 2017 r., I ACa 606/17).

Należy tu, więc jeszcze raz podkreślić, że ważna była sama umowa, ważna była klauzula indeksacyjna odnosząca się do franka szwajcarskiego, ważne były też ustalenia, co do rodzaju kursu (kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy jego spłacie). Nieważne były natomiast zapisy dot. kursów waluty (...) określonych w Tabeli Kursów, ustalonej przez pracowników banku. Sąd uznał, zatem, że w niniejszej sprawie wypełnienie luki powstałej w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności w/w postanowienia umowy powinno nastąpić przez odwołanie się do kursu sprzedaży / kupna ustalanego przez NBP, co częściowo odzwierciedla wolę samych stron w zakresie rodzaju kursu, o czym była mowa wyżej. W ocenie Sądu takie postanowienie nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c., tym bardziej, że wyłącza możliwość jednostronnego i arbitralnego określania przez powoda kursu, po którym następuje przeliczenie franków na złotówki. Odwołanie się do waluty franka szwajcarskiego pełniło jedynie swoisty rodzaj miernika waloryzacji, w czym wspomiano wcześniej. Wprowadzenie, zatem w miejsce dowolnie formułowanego przez powoda kursu waluty (...) kursu sprzedaży / kupna – kursem waluty (...) kursu sprzedaży / kupna ustalonym przez NBP, a więc kursu, na który kredytodawca nie ma bezpośredniego wpływu, który jest łatwo weryfikowalny i miarodajny jest rozwiązaniem najlepszym, który z jednej strony chroni pozwanych, ale z drugiej strony dba również o interesy kredytodawcy, który na jego udzielaniu również zarabia.

Sąd nie dopatrył się też abuzywności w treści zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, które to ubezpieczenie było dobrowolne. Wydaje się wręcz przeciwnie - dzięki temu ubezpieczeniu pozwani mogli uzyskać - czym byli zainteresowani - kwotę kredytu jeszcze przed ustanowieniem zabezpieczenia docelowego (hipoteki) i bez wniesienia w całości wymaganego przez bank wkładu własnego. Powyższe odpowiada, zatem założeniom dotyczącym funkcji zabezpieczeń spłaty kredytu, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 6 i art. 93 Prawa bankowego, a których kosztami może być – co do zasady – obciążony kredytobiorca. Ponadto Sąd nie może zgodzić się ze stwierdzeniem, że zawarcie przez pozwanych umowy ubezpieczenia „wpleczonego” w zapisy umowy kredytu było nadużyciem prawa. Zawieranie umów ubezpieczenia dopuszczają przepisy prawa, w tym art. 805 i nast. k.c. Pozwani dążąc do uzyskania kredytu zgodzili się na pokrycie kosztów ubezpieczenia. Oceniając sprawę zdroworozsądkowo nie można, zatem uznać, iżby te postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też w tym zakresie rażąco naruszały interesy pozwanych.

Z uwagi na powyższe rozważania należało przejść do oceny kolejnych dwóch kwestii, a mianowicie - zbadania wysokości zadłużenia pozwanych, która by uprawniała powoda do wypowiedzenia umowy oraz samej kwestii wypowiedzenia przez niego kredytu.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Termin wypowiedzenia, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni (ust. 2). Wskazany przepis przewiduje możliwe do zastosowania przez bank środki mające na celu modyfikację lub zakończenie stosunku kredytowego w razie powstania takiej sytuacji, która zagraża zwrotowi środków kredytowych. Bank może obniżyć kwotę kredytu bądź wypowiedzieć umowę wówczas, gdy kredytobiorca nie dotrzymał warunków udzielenia kredytu albo utracił zdolność kredytową. W zakresie zdolności kredytowej regulację zawiera art. 70 Prawa bankowego. Ustawa natomiast nie precyzuje terminu "niedotrzymanie warunków". Niewątpliwie chodzi tu o niedotrzymanie takich warunków, które są istotne z punktu widzenia możliwości spłaty zadłużenia (np. zmiana przeznaczenia środków kredytowych, brak wykonywania obowiązków określonych w art. 74 Prawa bankowego (tak też: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015)). Jeśli bank skorzysta z prawa do wypowiedzenia kredytu to po upływie terminu wypowiedzenia stosunek prawny łączący strony ulega rozwiązaniu, a kredytobiorca ma obowiązek spłaty kredytu, wraz z odsetkami i innymi kosztami (w tym prowizją), w dniu rozwiązania umowy (upływu terminu wypowiedzenia), jeśli kredyt został mu już wypłacony. Po tej dacie bank może też skorzystać z przyjętych zabezpieczeń i przez wykonanie wynikających z nich uprawnień doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności. Jeśli kredytobiorca nie spłaci długu po upływie terminu wypowiedzenia, bank jest też uprawniony do dochodzenia roszczenia, w tym na drodze egzekucyjnej.

Niewątpliwie banki posiadają uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobiorców, co wyraża się m.in. w możliwości jednostronnego kształtowania łączącego strony stosunku prawnego, w tym również zmiany warunków umowy, a także jej wypowiedzenia z wielu przyczyn. Korzystanie z tak szerokich uprawnień podlega jednak ocenie sądu. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość przeprowadzenia oceny skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art 5 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1987 r., IV CR 195/87, OSNC 1989, Nr 1, poz. 16). Badając skuteczności wypowiedzenia umowy w wyniku skorzystania przez bank z uprawnienia najbardziej dotkliwego dla kredytobiorcy, niewątpliwie należy rozważyć skalę i stopień naruszeń kredytobiorcy z uwzględnieniem między innymi wysokości udzielonego kredytu, czasu, na jaki została udzielony, dotychczasowej realizacji warunków umowy itp.

Łącząca strony niniejszego procesu umowa zastrzegła, że powodowy bank będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy m.in. w przypadku, gdy w terminie określonym w umowie kredytobiorca nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej bądź też w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych prowizji, opłat i innych należności (§ 14 ust 1 umowy). Strony ustaliły, że okres wypowiedzenia wynosić będzie 30 dni i miał być liczony do dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy. Przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia miało uważać się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy (§ 14 ust. 3 umowy). Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy miały stawać się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust 4 umowy).

W tym miejscu trzeba podkreślić, że od chwili zaciągnięcia kredytu w maju 2008 r. do chwili ewentualnego wypowiedzenia w listopadzie 2011 r. (pismo z dnia 11 listopada 2011 r.) (a więc przez ponad 3,5 roku) pozwani regularnie spłacali kredyt. Nigdy dotąd nie zdążyły im się poślizgi, czy też niedopłaty w spłacie rat. Nie było, zatem tak, że pozwani uporczywie uchylali się od swojego zobowiązania. Faktem jest, że w 2011 r. mieli kłopoty finansowe, jednakże zdecydowali się działać – pozwany wyjechał do Wielkiej Brytanii w celu poszukiwania intratnej pracy i zebrania kapitału z przeznaczeniem na spłatę zobowiązani. Po krótkim czasie dołączyła do niego pozwana. Mimo tego bank nie umożliwił im restrukturyzacji kredytu – skierował natomiast do nich w dniu 11 listopada 2011 r. pismo

z tytułu „ostateczne wezwanie do zapłaty” w którym wezwał ich do zapłaty zadłużenia w kwocie 1.731,67 CHF. Sąd za pomocą biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, wyceny przedsiębiorstw i analiz ekonomicznych C. K., tj. dzięki jego opinii, w której to poddał analizie wszystkie dokumenty kredytowe, ustalił, że wartość faktycznego wymagalnego zadłużenia pozwanych względem powoda była trzykrotnie niższa niż ta przez niego podana. Wynosiła, bowiem nie - 1.731,67 CHF, a - 673,17 CHF. Przy tym należy także – w celu zobrazowania skali „naruszeń” pozwanych – postawić kwotę całego niezapłaconego kapitału, tj. 166.272,58 CHF. Powyższe mówi samo za siebie. Należy, zatem stwierdzić, że pozwani – w przeciwieństwie do banku - starali się zachowywać wobec niego lojalnie i uczciwie, co przejawiało się w początkowej regularnej spłacie zadłużenia, a następnie w okresie wystąpienia problemów finansowych poinformowaniu kredytodawcy o tym fakcie. Jeśli zaś chodzi o kredytodawcę, to nie dość, że nie dał kredytobiorcom szansy spłaty, mimo stałej wcześniejszej sukcesywnej spłaty, to zupełnie nie był dla nich wyrozumiały. Bank nie wziął, bowiem w ogóle pod uwagę faktu, że okres największych trudności w spłacie kredytu przez pozwanych przypadła na okres rosnącego kursu franka, co było zjawiskiem niezależnym od kredytobiorców i powszechnie (w grupie kredytobiorców zaciągających kredyt walutowy) oraz podniesienie się przez to ich raty aż o 500 zł. Co ważne oprócz powyższego – jako podmiot profesjonalny bank błędnie wyliczył wartość ich zadłużenia, która okazała się stosunkowo nieznaczna wobec kwoty całego kredytu pozostającego do spłaty. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że wypowiedzenie dla pozwanych oznaczało stan natychmiastowej wymagalności kapitału, którego oczywiście nie był w stanie zwrócić na raz, inaczej, bowiem najprawdopodobniej nie zaciągaliby kredytu. Zatem w ocenie Sądu działalność banku w tym zakresie było z jego strony nadużyciem prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Odnosząc się już do samej treści pisma z dnia 11 listopada 2011 r. z tytułu „ostateczne wezwanie do zapłaty”, to analiza złożonego w nim oświadczenia woli nie daje jasności, co do jego sensu. Zdaniem Sądu jednoznaczny jest w nim jedynie przekaz, co do wezwania każdego z pozwanych do zapłaty oraz terminu, w jakim powinni oni spełnić świadczenie, natomiast dalsza część oświadczenia została złożona z zastrzeżeniem warunku zawieszającego, z którego wynikało, że w przypadku braku zapłaty pismo należało, zgodnie z intencją powoda, traktować, jako wypowiedzenie umowy kredytu. Z oświadczenia banku, które dokładnie opisano w stanie faktycznym, nie sposób natomiast wywnioskować, kiedy nastąpią jego skutki, od kiedy biegnie 30-sto dniowy termin wypowiedzenia, jak kwota wykorzystanego kredytu i odsetek będzie wymagalna z chwilą upływu terminu wypowiedzenia. Jeśli chodzi już o sam wskazany wcześniej warunek, to w ścisłym tego słowa znaczeniu, rozumie się przez niego zamieszczone w treści czynności prawnej zastrzeżenie, które uzależnia powstanie lub ustanie jej skutków od zdarzenia przyszłego i niepewnego (art. 89 k.c.). Zasadniczo warunek może być dodany do każdej czynności prawnej na zasadzie autonomii woli stron umowy, poza wyjątkami wynikającymi z ustawy bądź z właściwości czynności prawnej. Ze względu na ten ostatni powód, za niedopuszczalne uznaje się między innymi warunki w czynnościach prawnych jednostronnych kształtujących sytuację prawną innego podmiotu np. powołanie się na wadę oświadczenia woli na podstawie (art. 88 k.c.), odstąpienie od umowy czy też właśnie wypowiedzenie umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 812/13, Legalis nr 895289, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I A Ca 16/15, LEX nr 1733746, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 143/17 i I ACz 178/17, Legalis nr 1657996). Istotnym jest, co należy wyraźnie podkreślić, że jednostronne oświadczenie woli wywierające z chwilą jego złożenia innej osobie wpływ na jej stosunki majątkowe nie powinno być dokonywane z zastrzeżeniem warunku, gdyż ochrona prawna interesów tej osoby wymaga, aby zakres skuteczności takiego oświadczenia był precyzyjnie oznaczony. W uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie (...)Sąd Najwyższy wskazał, że do kategorii czynności prawnych niedopuszczających warunku należy zaliczyć takie, które mają od razu kształtować stabilne stosunki prawne jak jednostronne czynności prawokształtujące, czy wypowiedzenie trwałego stosunku cywilnoprawnego. Jednostronne oświadczenia woli wywierające z chwilą ich złożenia innej osobie wpływ na jej stosunki majątkowe z reguły nie powinny być dokonywane z zastrzeżeniem warunku, ochrona prawna, bowiem interesów tej osoby wymaga, aby zakres skuteczności takich oświadczeń był od razu oznaczony. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzenia, prowadzącego do zakończenia stosunku zobowiązaniowego o charakterze trwałym, gdyż druga strona powinna mieć od razu pewność, co do swojej sytuacji prawnej. Kończąc powyższe, Sąd Najwyższy opowiedział się za niedopuszczalnością wypowiedzenia umowy z zastrzeżeniem warunku.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, że dokonane przez Bank wypowiedzenie umowy kredytu, jako jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawno-kształtującym, nie mogło zostać uczynione z zastrzeżeniem warunku i w związku z tym była nieważną czynnością prawną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Skoro wypowiedzenie umowy stron nie mogło być złożone pod warunkiem, to nie mogło ono również odnieść żadnego skutku, w tym w postaci wypowiedzenia stosunku prawnego, a co za tym idzie powstania wymagalności całości zadłużenia wynikającego z umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 812/13, Legalis nr 895289, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I A Ca 16/15, LEX nr 1733746). Co ważne z akt sprawy nie wynika by powód skierował do pozwanych poza pismem z dnia 11 listopada 2011 r. inne pismo o wypowiedzeniu umowy. W ocenie Sądu takim pismem nie może zostać potraktowane pismo inicjujące niniejsze postępowania, czyli pozew. Jak to już wyżej zaznaczono, konsekwencje jednostronnego zerwania umowy kredytowej są zbyt doniosłe aby mogły być wyinterpretowane z takich czynności jak na przykład złożenie pozwu.

W konsekwencji Sąd zobowiązany jest przyjąć, że umowa o kredyt nie została wypowiedziana, nadal wiąże strony, zaś bank nie miał podstaw do postawienia zobowiązania pozwanego w stan wymagalności i wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia owych roszczeń. Tym samym żądanie zwrotu niespłaconego kredytu Sąd ocenia, jako przedwczesne a przez to nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku. W tym wypadku Sąd nie pogłębił rozważań w odniesieniu do pozostałych zarzutów pozwanych, poprzestając przede wszystkim na tym dot. wypowiedzenia umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. Wobec tego, że powód przegrał sprawę w całości, Sąd obciążył go również kosztami procesu w całości. Zasady ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których występują współuczestnicy w sporze (art. 72 i nast. k.p.c.), są obecnie uregulowane jedynie w przepisie art. 105 k.p.c. Regulacja ta dotyczy jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej. W wypadku wygrania procesu przez współuczestników procesowych należy stosować, zatem ogólne zasady o kosztach procesu, co oznacza, że każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony, w tym pełnego zwrotu kosztów odrębnego ustanowienia, przez każdy podmiot znajdujący się po stronie wygrywającej proces, profesjonalnego pełnomocnika - nawet, jeśli odrębnie ustanowionym przez poszczególne podmioty pełnomocnikiem jest w istocie ta sama osoba (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.10.2012 r., I CZ 105/12, Legalis Nr 552573; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 08.01.2013 r., I ACa 565/12, Legalis Nr 993483; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.07.2016 r., V ACa 941/15, Legalis Nr 1508751; A. Z., Koszty sądowe w sprawach cywilnych Art. 98 – 124 KPC, Komentarz 8. wydanie 8, C.H. B., str. 554 - 555). W skład kosztów procesu niniejszej sprawy wchodziły jedynie wynagrodzenia reprezentujące pozwanych profesjonalnych pełnomocników odpowiednio: pozwanej w osobie radcy prawnego i pozwanego w osobie adwokata, które ustalone zostały na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804) oraz § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. I. 2015.1800), czyli po 14.400 zł wraz opłatami skarbowymi od pełnomocnictw po 17,00 zł.

Ponadto na podstawie art. 82 u.k.s.c. zarządzono zwrócić pozwanej kwotę 750 zł, tytułem uiszczonej opłaty sądowej od zarzutów (k. 31), albowiem z uwagi na uchylenie wobec niej nakazu zapłaty, uiszczona opłata była opłatą nienależną.